

NASZE SŁÓWKO

59

GAZETKA SZKOLNA PUBLICZNEGO GIMNAZJUM NR 2 W BIAŁEJ PODLASKIEJ
im. Mikołaja Kopernika

W tym numerze:

- Aktualności
- TOP TEMAT:
Czy warto iść na bal?
-wypowiedzi uczniów
- Nowe opowiadanie!
- Ferie- jak się
nie nudzić?
- Kącik poetycki
- Recenzja gry
komputerowej
- Szkoła Na WeSoŁo
+szkolne mądrości;)
- **Jak się uczyć?!**
- Kącik muzyczny
- Kącik filmowy
- Co nam w duszy gra?



2006!!!

No i następny rok się zaczął... Ach, a tak dokładnie pamiętam wydarzenia z ubiegłego. To wszystko przez ten czas! Biegnie jak szalony- dla mnie po prostu sprintem! Mówi się, że to kosmos się rozszerza, wobec tego czas płynie szybciej. Jaka jest w związku z tym moja rada? Cieszymy się z każdego momentu naszego życia, bo już niebawem zorientujemy się, że kolejny rok za nami. A więc- CARPE DIEM w nowym, 2006 roku!

Podsumowanie półrocza



KLASY PIERWSZE:

klasa Ia - wychowawca: mgr Katarzyna Kulicka, śr. klasy, śr. klasy: **4,31**

klasa Ib - wychowawca: mgr Bożena Gasek-Wojewoda, śr. klasy: **3,78**

klasa Ic - wychowawca: mgr Krzysztof Ulita, śr. klasy – **3,36**

klasa Id - wychowawca: mgr Wiesława Kozak, śr. klasy – **3,47**

klasa Ie - wychowawca: Barbara Konieczna, śr. klasy – **3,32**

KLASY DRUGIE:

klasa IIa - wychowawca: mgr Dorota Szupiluk, śr. klasy – **3,95**

klasa IIb - wychowawca: mgr Leszek Zieliński, śr. klasy – **3,66**

klasa IIc - wychowawca: mgr Krystyna Kurowska, śr. klasy – **3,21**

klasa IId - wychowawca: mgr Justyna Stępka, śr. klasy – **3,19**

KLASY TRZECIE:

klasa IIIa - wychowawca: mgr Jolanta Wolanin, śr. klasy – **3,9**

klasa IIIb - wychowawca: mgr Janina Szołucha, śr. klasy – **3,3**

klasa IIIc - wychowawca: mgr Dorota Grabowska, śr. klasy - **3,96**

klasa IIId - wychowawca: mgr Urszula Żuchowska, śr. klasy – **3,6**

klasa IIIe - wychowawca: mgr Grażyna Jasińska-Pykało, śr. klasy – **3,32**

klasa IIIf - wychowawca: mgr Izabela Semeniuk, śr. klasy – **3,5**

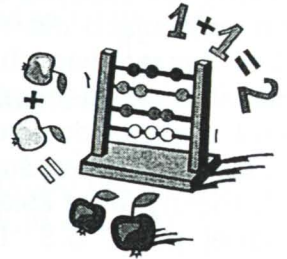


Kącik kucia-

Jak się uczyć?!

Siedzisz i siedzisz nad książkami, a i tak nic ci nie chce wejść do głowy... Znasz to uczucie? Przeczytaj więc kilka wskazówek, jak uczyć się łatwiej, krócej i, przede wszystkim, efektywniej! Bowiem, żeby twoje wkuwanie przynosiło pozytywne wyniki, powinieneś przestrzegać tych oto kilku zasad:

1. PRZERWA- pamiętaj, aby w czasie nauki zawsze robić co najmniej kilkuminutowe przerwy. Najlepiej będzie, jeśli wykorzystasz je, np. na kilka prostych ćwiczeń fizycznych, spacer, parę oddechów czy choćby rozmowę z mamą, siostrą lub koleżanką przez telefon. Bardzo ważne jest to, żeby choć na chwile się oderwać od książek!



2. PRZECIWIENSTWA- nie bądź monotony! Ucz się na zmianę przedmiotów humanistycznych i ścisłych, np. chemia- polski, matematyka- WOS, itd.

3. SEN- niczego nie osiągniesz, jeśli się nie wyśpisz, bo to właśnie w czasie snu mózg porządkuje wszystko, co się wydarzyło w dzień i to, czego się nauczyłeś. A spać powinno się przynajmniej osiem godzin w ciągu doby.



4. MUZYKA- niezbyt ostra i nie wymagająca się wsłuchiwania w słowa utworu, najlepiej instrumentalna i klasyczna, naprawdę pomaga w nauce. Naukowcy odkryli nawet, że od słuchania kompozycji Mozarta i „Czterech pór roku” Vivaldiego wzrasta iloraz inteligencji! :)

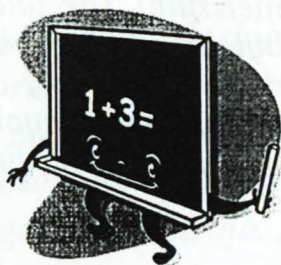
5. ODPOWIEDNIE

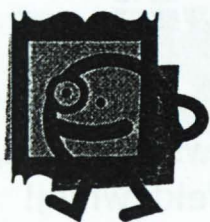
WARUNKI- w czasie nauki bardzo ważne są takie czynniki jak:

- wywietrzony pokój
- cisza
- dobre oświetlenie
- pogodny nastrój

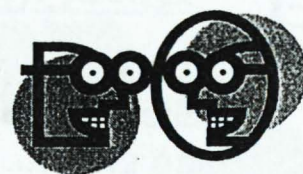
6. WYOBRAŹNIA- warto się nią posłużyć, ucząc się zarówno z historii, jak i fizyki. Mając bowiem przed oczami scenę, np. jakiejś bitwy, łatwiej ją zapamiętamy.

7. DIETA- jedzenie może pomóc albo zaszkodzić. Korzystnie wpłynąć na Ciebie mogą ryby, kasza, jogurt, świeże warzywa i owoce oraz orzechy, które są świetne na pamięć i koncentrację. Wystrzegaj się natomiast potraw mącznych i tłustych jak, np. kluski z sosem czy mleko, których trawienie zabiera Ci energię, przez co czujesz się senny i ociężały.





Co nam w duszy gra?



W świecie baśni

Nowy rok zaczyna się bardzo obiecująco dla miłośników zaczarowanych krain i światów. W pierwszy weekend stycznia do kin wchodzi film pt. "Opowieści z Narnii". Piękny świat książki napisanej przez C.S. Lewisa, na której podstawie powstał film, w dalszym ciągu zachwyca nowością i urokiem. Również w styczniu przewidywane jest obłędzenie księ-

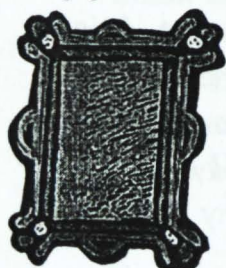
garni, a to za sprawą polskiej premiery książki "Harry Potter i księżę Półkrwi". Znowu zostaniemy wciągnięci w wir niekończących się przygód młodego czarodzieja i jego przyjaciół.

Jednak czy czarodziejskie filmy i książki są nam niezbędne do tego, by znaleźć się w zaczarowanym lesie lub jednej z niekończących się opowieści? Moim zda-

niem całe nasze życie, nasi przyjaciele, rodzice nawet nauczyciele w szkole sprawiają, że nasz świat staje się magiczny. Mam też wielką nadzieję, że w tym nowym, 2006 roku, każdy kto jeszcze tego nie odkrył, zrobi to i w gronie swoich przyjaciół, a nie tylko na kartkach książki, odkryje świat magii.

W świecie marzeń...

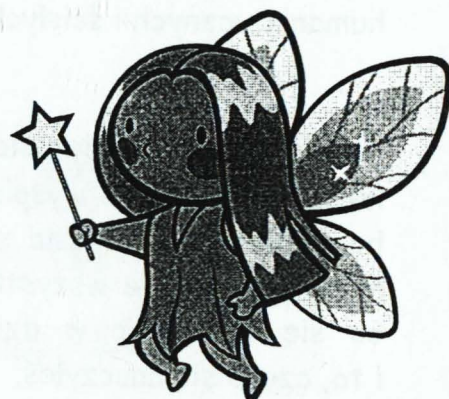
Życie płynie coraz szybciej, a ludzie z każdym dniem zapominają, co to znaczy MARZYĆ. Według mnie wyobraźnia jest jednym z najcenniejszych darów, jakie otrzymał człowiek i powinniśmy go jak najbardziej wykorzystywać. To właśnie ona pozwala nam na oderwanie się od smutnych i trudnych problemów codzienności. Oczywiście istnieje grupa osób, które dbają o rozwój akurat tej



sfery życia (pозdrowienia dla fanów fantasy i wszelkich

twórców literackich!), lecz z przerażeniem zauważam, że cały czas takich ludzi po prostu ubywa.

Czasami wspomnienia marzeń z dzieciństwa o piękniejszym świecie powracają w naszych snach, które są przecież silnie związane z naszą osobowością i z tym, co w danym momencie życia przeżywamy. Pojawiają się one, abyśmy mogli właśnie w ten sposób odreagować to, co się dzieje, przenieść się w inną rzeczywistość. Lecz i ze snami jest w obecnych czasach problem. Ludzie są tak wykończeni nau-



ką, pracą i różnymi obowiązkami, że nawet, kiedy im się coś śni, budzą się, nie pamiętając tego. A przecież tak łatwo jest dać się ponieść fantazji, w każdym miejscu i... o każdym czasie. Nie rozumiem ludzi, którzy mówią, że czasem się nudzą. W końcu w takiej chwili zawsze można pomyśleć o czymś przyjemniejszym! Tak więc, taka byłaby moja rada na dzień dzisiejszy- rozwijajmy swoją wyobraźnię, na wszelkie możliwe sposoby

Czy warto iść na bal?



Na to pytanie, nurtujące zapewne wszystkich uczniów naszego gimnazjum trzecioklasiści odpowiedzieli w taki oto sposób:

-Tak, bo będzie to nasze ostatnie wspólne wyjście w pełnej grupie. /Monika/

-Warto, ponieważ będzie fajnie, będzie można zaciśnąć więzi i ogólnie będzie fajna atmosfera. /Olka/

-Jest spoko git. /Margeritta i Aśka/

-Warto, bo kończymy gimnazjum i to będzie niezapomniana przygoda i będziemy mieli co wspominać. /Aśka/

-Nie warto, ponieważ będą złe wspomnienia, będę smutny, bo nie umiem się bawić, bo przez cały czas będzie leciała Mandaryna i Doda „Znak Pokoju” i nie mam partnerki... /Bartek/

-Według mnie to jest fajny pomysł. To będzie ostatnia szansa na wyszumienie się, na zabawę i w ogóle zabawa z przyjaciółmi, ze znajomymi i kochanymi dziewczynami i będzie szansa na posłuchanie bardzo ciekawej muzyki. /Tomasz/

-Nie idę na bal 3 klas, ponieważ nie podoba mi się pomysł zorganizowania takiej imprezy. Będzie denna muzyka i trzeba się ubrać w sukienkę, co jest największym minusem. /Natalka/

-Kupimy nowe sukienki! /Iga i Ewela/

-Tak, bo bawić się można, tańczyć, skakać, się cieszyć. /Mateusz/



-No pewnie, ponieważ jest bardzo fajnie. /Maciek/

-Można się najeść! /Elvis/

-Bo taki bal jest raz w życiu! /Kaśka /

-I można się pobawić ze swoją klasą! /Olka /

-Nie, bo trzeba: wydać 40 zł, siedzieć tam przez 6 godzin i udawać, że się dobrze bawi. A przede wszystkim dlatego, że nie ma: z kim, w czym i przy czym tańczyć! /Marta/

-Będziemy dobrze wyglądać. /Nesta/

-Tak, bo będzie fajnie. Na pewno też dlatego, że klasa 3a przygotowuje część artystyczną, którą warto obejrzeć. Będzie można potańczyć, pobawić się, porozmawiać... /Ewa/

*Tak więc to, czy pójść na bal, czy nie, zależy wyłącznie od nas. Jeżeli umiemy się dobrze bawić i chcemy poszaleć w towarzystwie przyjaciół i kolegów ze szkoły, nie ma na co czekać! Dla zainteresowanych: bal odbędzie się **18.02.2006r.** w naszej szkole. Start o godzinie **16:00**. Wcześniejsza wpłata wynosi **40 zł**. Obowiązują eleganckie;) stroje. **Życzymy udanej zabawy!***

Ferie...

Prawdopodobnie większość uczniów cieszy fakt, że czekają nas dwa tygodnie odpoczynku od szkoły. Jednak nie wszyscy wyjeżdżają w góry czy inne atrakcyjne miejsca. Część z Was zostaje w Białej i myśli, że jest skazana na siedzenie w domu... Czy aby na pewno? Podczas takich ferii wcale nie trzeba się nudzić. Można się bowiem zająć wieloma ciekawymi rzeczami, takimi jak:

- Skorzystanie z ofert szkoły lub Miejskiego Ośrodka Kultury i uczęszczanie na zajęcia organizowane przez te instytucje;
- Chodzenie na basen- naprawdę warto skorzystać z pływalni w wolne dni, czyli wtedy, kiedy kolejne wejścia nie są zarezerwowane przez różne grupy i kiedy wejścia są w obniżonej cenie.
- Oglądanie filmów- ferie to dobry czas, aby nadrobić zaległości... Przy okazji przydałoby się też podszkolić język obcy (np. angielski) i obejrzeć chociaż jeden film w wersji oryginalnej);
- Spotkania z przyjaciółmi i znajomymi.
- Czytanie książek- co nie oznacza siedzenia nad lekturami szkolnymi! Istnieje przecież wiele innych fascynujących powieści i opowiadań);
- Trzecioklasiści mogliby pomyśleć o testach-egzamin już za cztery miesiące!!!
- Oddanie się swoim pasjom, pogłębienie wiedzy dotyczącej tego, czym się interesujemy. Nareszcie jest na to czas!
- Granie w ulubione gry komputerowe);...

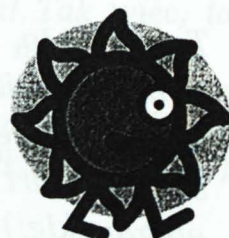


DŁUŻSZE WAKACJE!!!

Przed nami jeszcze ferie, a my już możemy się cieszyć najlepszą chyba dla uczniów wiadomością ostatnich dni:

Rząd Kazimierza Marcinkiewicza postanowił o tydzień skrócić rok szkolny. **Wakacje** rozpoczną się więc w tym roku **23 czerwca!!!**

Jak widzimy, politycy mogą działać również na naszą korzyść...:)





Gra komputerowa

Fable: The Lost Chapters

Wyobraź sobie świat, gdzie każdy wybór i ruch decyduje o tym, kim się staniesz...

Gdzie rozwijasz się w oparciu o nawet najmniejszy czyn...

Świetne zadania, dialogi i rozszerzony wątek.



Fable jest grą RPG niepodobną do żadnej innej. Taką, o której zawsze marzyłeś...

Podczas gry podejmiesz wiele decyzji, które określą Cię mianem dobrej lub złej postaci.

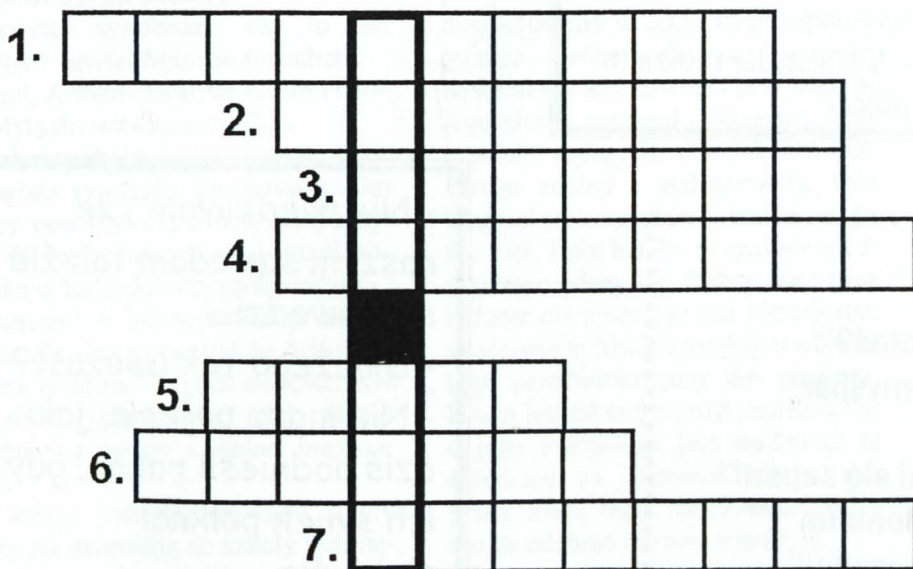
Mieszkańcy świata będą Cię wielbić i wychwalać lub bać się Ciebie – bardzo dużo zależy w tym świecie od Ciebie, wojownika. Zaczyniesz swą przygodę jako młokos, a konsola w towarzystwie pięknej oprawy graficzno-dźwiękowej poprowadzi Cię przez najlepsze lata Twojego życia.

Główne atuty gry:

- Dynamicznie zmieniająca się postać bohatera. W tej grze postać rośnie, nabiera mięśni, zmienia wygląd i zachowanie. Tu wszystko zależy od podejmowanych przez gracza wyborów i akcji.
- Zapierająca dech w piersiach grafika.
- Emocjonujące walki w czasie rzeczywistym. Postać może ćwiczyć się w jednej z wielu dostępnych broni lub szkół magii.
- W trakcie przygody można pozyskać sprzymierzeńców i zwolenników, poznawać przyjaciół i robić sobie wrogów. Wokół bohatera żyje interaktywny świat i legenda bądź zła sława często mogą go wyprzedzić w wędrówce.
- Zmieniające się środowisko gry nie powtórzy nigdy dwóch identycznych wydarzeń.



Kącik rozrywki...



1. Święto zakochanych.
2. Patron naszej szkoły- Mikołaj...
3. 24 grudnia.
4. Ostatni dzień roku :)
5. Pod koniec stycznia zaczynają się w naszej szkole.
6. Uroczysty taniec na studniówce i balu gimnazjalnym.
7. Zaczyna się od święta Trzech Króli, a kończy w Środę Popielcową- czas balów i zabaw.

Szkoła na wesoło

Na lekcji religii ksiądz pyta uczniów: - Kto z was chce iść do nieba?

Wszystkie dzieci, poza Kaziem, podnoszą rękę, więc ksiądz docieka:

- A ty nie chcesz iść do nieba?

- Chcę, ale obiecałem mamie, że zaraz po lekcjach wrócę do domu...

- *Pański syn jest bardzo słaby z geografii...*
- *Nieważne! Przy moich dochodach daleko nie pojedzie!*



- *Nazywam się Kowalski - przedstawia się nauczyciel uczniom.*

- *A wy?*

- *A my nie! - odpowiada chórem klasa.*

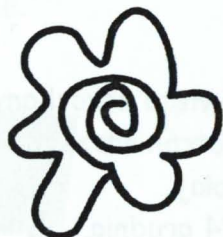


Młody człowiek ciekaw swoich perspektyw życiowych poszedł do wróżki.

- *Przez wiele lat będzie się pan złościł, bo będzie pan żył w nędzy...*

- *A potem?*

- *Potem się pan przyzwyczai...*



- *Zobacz, jak on ją kocha - mówi wzruszona żona do męża, oglądając film w telewizji.*

- *A wiesz, ile mu za to płacą?!*

Nauczyciel mówi...

- „Już Kuba napisałaś?”
- „Ty nie mów, że myślisz, Daniel!”
- „No, ale palec mi się zepsuł”
- „Masz 2 poprawione na 1”
- „W waszej podręczniku”

- *Nie wiedziałam, że naszym sąsiadom tak źle się powodzi...*

- *Dlaczego tak uważasz?*

- *Nie masz pojęcia, jaki dziś podnieśli raban, gdy ich synek połknął złotówkę...*

TIRION- część I

Dziwiiiiiiii... Zadzwoił dzwonek do drzwi domu państwa Larivle, którzy mieszkali w starej kamienicy w centrum Paryża. Pani Moni szybko je otworzyła i ujrzała trzyosobową grupkę chłopców w wieku 18 lat, z których prawie każdy miał długie włosy (jeden z nich nosił nawet dredy) i glany na nogach. Pani Larivle wymówiła tylko dwa słowa: "Jeszcze śpi" i wskazała dłonią na drzwi w końcu korytarza. Chłopcy ruszyli w ich kierunku. Pokój, do którego zmierzali, był najbardziej obskurnym pomieszczeniem w całej kamienicy, jak nie w mieście. Jeden z chłopców nacisnął klamkę. To, co ujrzał, nie wzbudziło w nim żadnych emocji. (Widocznie przyzwyczajony był do ubrań porzucanych po całym pokoju, nadgryzionych kanapek nieopodal komputera i chłopaka leżącego na łóżku niczym dwutygodniowe zwłoki...).

-Ten to zawsze śpi! Co on robi w nocy?- zapytał jeden z kolegów z ironią.
-Artem, nie narzekaj, tylko pomóż mi go obudzić.- słowa te padły z ust chłopca o imieniu Marc. Odznaczał się on od reszty przybyłych kręconymi blond włosami oraz okularami na nosie. Trzeci z "gości" (ten z dredami) przeglądał kompaktki na półce. W końcu, po długim namyśle, wybrał jeden i zwrócił się do pozostałych. (Chłopak na łóżku nawet się nie poruszył...).

-To powinno go obudzić.

-Dziewiąta symfonia... czy to nie za ostro?- spytał Marc ze śmiechem.

-Dawaj, Adam!- zawołał Artem i włożył płytę do odtwarzacza CD.

W całym pokoju rozbrzmiewała teraz dziewiąta symfonia Beethovena. Ten leżący poruszył się trochę niespokojnie. W końcu zerwał się i rzucił poduszką w kolegów stojących nad nim.

-Nareszcie! A już myśleliśmy, że nie żyjesz, Erwin.- przywitał go Adam.

-Która godzina?- spytał chłopak. Był on dość przystojny, miał długie kasztanowe włosy i ładne brązowe oczy.

-No wiesz, jest dopiero 8.40, a my mamy na dziewiątą do szkoły i niestety, kolejny raz musieliśmy budzić cię

przez użycie specjalnych środków, gdyż zwykle "wstawaj Erw" nigdy nie pomaga. A tak poza tym, pierwsza lekcja jest z profesorem MacKalem, a on nie przepada za tobą, więc z łaski swojej wstań i nie zadawaj bezsensownych pytań.- wyrecytował Artem
-Ubijaj się.- rzekł Adam, rzucając koszulkę w stronę Erwina.

W szybkim ubieraniu Erwin był mistrzem. (Przez to, że musiał robić to tak często). Tak więc po trzech minutach wszyscy chłopcy wychodzili już z domu państwa Larivle, mając nadzieję, że uda im się nie spóźnić na lekcję historii z profesorem MacKalem.



Nadzieja jest jednak przyjaciółką głupców. Erwin z kolegami oczywiście spóźnili się na zajęcia. Ale nie ma w tym nic dziwnego, skoro chcieli przejść, a właściwie przebiec, prawie dwa kilometry w ciągu 10 minut! Jest jeszcze jedna sprawa, profesor MacKal nie lubi Erwina i to w pełnym tego słowa znaczeniu. Wszyscy nauczyciele sądzą, iż chłopak ten jest bardzo zdolny i utalentowany, lecz MacKal jest wyjątkiem. Erwin też go nie lubi. I nie byłoby w tym nic niezwykłego, gdyby nie drobny fakt: nasz bohater nie może żyć bez historii (tak właściwie to historii sztuki), a właśnie tego przedmiotu uczy ów profesor. Erwin jest od niej wprost uzależniony, a jego marzeniem jest studiować tę dziedzinę na Sorbonie. Teraz stoi przed klasą tego nauczyciela, który może odebrać mu owe marzenia.

-No to wchodzimy- rzucił spocony

po 2-kilometrowym maratonie Marc.

-Wam to łatwo wchodzić!- powiedział Erwin.

-Przecież nie może ci nic zrobić za to, że zaspasłeś.- wtrącił Artem.

-Jeszcze zobaczymy...- mówiąc te słowa, chłopak zapukał do drzwi.

Chłopcy weszli do klasy. Od razu chcieli się usprawiedliwić, lecz profesor ich ubiegł.

-Widzę, że cały zespół "Zdechły kot" jest w komplecie. Mam nadzieję, że dobrze wymówiłem nazwę?- zapytał z ironią MacKal. Był to stary człowiek, ok. 70 lat, który tylko dzięki specjalnemu pozwoleniu ministra edukacji mógł jeszcze nauczać.

-Właściwie to "Martwy...- próbował poprawić Artem, ale profesor mu przerwał.

-To było pytanie retoryczne, panie Arturze Sell- stwierdził nauczyciel.- A teraz może mi panowie powiedzą, czemu się spóźnili?

-To moja wina- od razu przyznał Erwin.

-Zaspasłem i koleczy...

-...byli tak mili i na pana poczekali- dookończył MacKal, nie kryjąc rozbawienia całą sytuacją. W końcu miał Erwina podanego na tacy. Teraz musiał tylko wykorzystać okazję.- Mogą panowie usiąść- zwrócił się wreszcie do Adama, Artema i Marca.

Erwin ruszył z nimi, ciesząc się, że wszystko tak szybko się skończyło. Jednak MacKal nie pozwolił mu nacieszyć się długą.

-Panie Larivle, a pan dokąd?- spytał profesor zimnym tonem, który wbił Erwina w podłogę.- O ile dobrze zrozumiałem, to przez pana, pan i pańscy koleczy się spóźnili. Tak więc musi pan zostać ukarany.- głos nauczyciela był pełen triumfu. Wszyscy uczniowie w klasie mieli wzrok wbity w chłopaka.- A ja właśnie mam odpowiednią karę. Pomoże pan pannie Zallir uporządkować mój księgozbiór. Zgadza się pan?

-A czy mam wybór?- zapytał bezradny Erwin.

-Nie.- odpowiedział MacKal. -I cieszę się, że pan to rozumie. Może pan usiąść. Erwin wyglądał teraz jak zbity pies. "I co ja teraz zrobię?!", myślał sobie w duchu, siadając do ławki.

C.D.N.



Kacik filmowy



FILMOWE CIEKAWOSTKI

■ Na Węgrzech ruszyły zdjęcia do "Eragona". Twórcy mają nadzieję, że powtórzy sukces "Władcy Pierścieni". Film jest ekranizacją powieści Ch. Paoliniego o wiejskim chłopcu, który razem ze smokiem walczy z siłami zła. W obsadzie Jeremi Irons i John Malkovich. Jako reżyser debiutuje Stefan Fangmeier.

■ Trwają zdjęcia do ekranizacji bestsellerowej powieści D. Brawna "Kod Leonarda da Vinci". Reżyserii filmu podjął się Ron Howard. Oczywiście ekranizacja powieści która wzbudza wiele emocji nie może obejść się bez skandalu. Podobno Howard chce zmienić zakończenie. Będzie to szok dla miłośników książki. Ja osobiście nie radzę tak postępować, film na pewno straci wielu potencjalnych widzów.

■ Mało kto wie, że zdjęcia do „Opowieści z Narnii...” powstawały również w Polsce, w dodatku na... Podlasiu, a dokładniej- nad jeziorem Siemianówka (na północ od Puszczy Białowieskiej).

PREMIERY

6.01 Manderlay

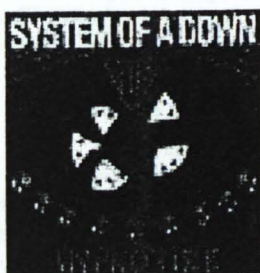
O co chodzi?- Córka gangstera Grace, trafia na plantacje bawełny, gdzie wciąż obowiązuje niewolnictwo. Próbuje zmienić porządek, ale niewolnicy nie marzą o wolności.
Wyst.: Bryce Dallas Howard, Williem Defoe

27.01 Casanova

O co chodzi?- Sercowe podboje najstojniejszego uwodziciela i historia niespełnionej miłości do kobiety, która jako jedyna odrzuciła jego względy.
Wyst.: Heath Ledger, Lena Olin, Jeremy Irons, Oliver Platt



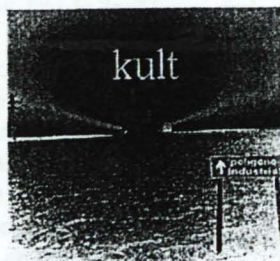
Kacik muzyczny



System of a Down- Hypnotyze

Płyta ta to kontynuacja poprzedniego albumu (Mezmerize) i jest utrzymana w podobnym klimacie.

Cena: ok. 65zł



KULT- Poligono Industrial

Kazik wziął się do roboty i razem z zespołem po czterech latach przerwy nagrał naprawdę fajne kawalki. Gorąco polecam!

Cena: 19,90 zł.



Szkolne mądrości...



Na sprawdzianie: „Jan Kalwin- założyciel religii o nazwie luteranizm”



Uczeń, odpowiadając z książki:

„Żółkiewski i Koniecpolski”

Naucz.: „A są tam ich imiona?”

Uczeń: „No, dwa Stanisławy!”



- Brak zeszytu.
- Poproszę zeszyt.
- Brak!!



-Skąd pochodzi polska porcelana?

-Z Chin!



-„A może być coś z tym tlenem zrobić, czy będzie tak wisiał w powietrzu?”



- „Czemu wy nie czytacie żadnych książek?!!!”
- „Ja tam czytam instrukcję obsługi czajnika...”



„Cóż to był ten merkantylizm?”
Ktoś z klasy: „Kogo?”



-„Jutro sprawdzian z drugiej części pacierza.”

- „Z drugiej części papieża?”



-„Zostało opisane przez Henryka Sienkiewicza w powieści „Pan...”

-...Tadeusz!”



- Gdzie jest kolaż?
- A kto to?



-„Pali się jak w ogniu!”



Uwaga: „Uczeń strzygł sobie owłosienie przedramienia na lekcji historii, nożyczkami”.



"Przedsmak nieba"

Widział ją,
była piękna,
była niczym biała zjawa.

Widział ją,
ale się nie bał,
bił od niej blask światła.

Widział jej usta czerwone,
jej oczy jak ocean,
i włosy niczym heban.

Wtulił się w jej ramiona,
czuł ciepło,
przedsmak nieba.

Powiedział do niej
- Chce iść z tobą.
Ale ona nie chciała by umierał.

Odeszła,
lecz wróci.
Nikt nie oprze się jej spojrzeniu,
nikt nie ucieknie przed jej uściskiem,
gdyż nie ma jeszcze śmiałka
który umknął przed śmiercią.

selke



STOPKA REDAKCYJNA

Redaktorki naczelne:

Patrycja Badysiak
Marta Łukijańczuk

Redaktorka:

Natalia Koziara



UWAGA!

W związku ze zbliżającym się
świętem Zakochanych
ogłaszamy możliwość
wyrażenia swoich uczuć
na łamach naszej gazetki!
Walentynkowe życzenia
prosimy składać
do redaktorek lub do p.Kozak.
Zostaną wydrukowane
przed 14 lutym.

Zapraszamy do zabawy!

